**Protokół z posiedzenia Komisji Budżetu, Finansów i Rozwoju Gospodarczego,**

**Rady Gminy Suchy Las**

**z dnia 04.11.2021 roku.**

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Powitanie przybyłych na posiedzenie Komisji.
3. Stwierdzenie ważności posiedzenia Komisji.
4. Zatwierdzenie porządku obrad.
5. Spotkanie z prezes LARG G. Masłowskim.
6. Sprawy bieżące.
7. Wolne głosy i wnioski.
8. Zakończenie posiedzenia.

Ad. 1 – 4.

Przewodnicząca J. Pągowska otworzyła posiedzenie Komisji, powitała członków Komisji, gości, przybyłych mieszkańców oraz stwierdziła prawomocność posiedzenia na podstawie listy obecności. Porządek został przyjęty jednomyślnie.

Ad. 5.

Przewodnicząca J. Pągowska poinformowała radnych o odpowiedzi otrzymanej w sprawie informacji publicznej, którą otrzymała na swój wniosek złożony w urzędzie gminy, a dotyczący wniosku do budżetu spółki LARG. Zapytała prezesa LARG G. Masłowskiego dlaczego wniosek nosi nazwę „oferta współpracy”, a nie „wniosek do budżetu”.

Prezes LARG G. Masłowski odpowiedział, że wniosek nosi taką nazwę, ponieważ spółka zgodnie z kodeksem spółek handlowych pełni usługi na rzecz gminy. Spółka jest komunalna, 100% właścicielem jest gmina. Taka jest formuła prawna relacji techniczno-formalno-finansowych. Jeżeli chodzi o wskazywanie zapotrzebowania na środki, które w przypadku spółki nie obowiązuje, bo nie jest jednostką budżetową. Prezes LARG G. Masłowski przyznał, że otrzymał do wiadomości pismo o wnioskach do budżetu, ale tam nie było spółki LARG, ale był zobowiązany do tego, żeby przedstawić swoją kalkulację na pierwszy, jego zdaniem, najtrudniejszy finansowo rok dla spółki dlatego, że robi co może, żeby dopełnić swoje zobowiązania, które poczynił panu wójtowi i radnym. Jeśli chodzi o punkt 3 (który został dzisiaj sfinalizowany) tabeli, którą prezes LARG G. Masłowski przedstawił w połowie września, to oznajmił, że to on w imieniu pana wójta jest głównym koordynatorem i sprawcą tego porozumienia, choć było bardzo ciężko i pod górkę. Nie wiedział jaki będzie ostateczny zakres tego porozumienia, a okazało się, że jest on dużo większy w wymiarze pracy i korzyści dla gminy Suchy Las i dla Poznania. Propozycja prezesa jest uszczuplona, ale skoro ją złożył, to taka ona jest.

Przewodnicząca J. Pągowska zadała pytanie dotyczące p. 4. - budowy urzędu gminy Suchy Las, dokumentacja – 250 tys. zł. Czy to jest kwota na dokumentację za którą zapłaci spółka, czy zapłaci za nią urząd, a to jest swego rodzaju obsługa procesu?

Prezes LARG G. Masłowski w odpowiedzi poinformował, że zgodnie z zarządzeniem pana wójta, które reguluje zasady wynagradzania spółki LARG mówi o formule rekompensowania spółce kosztów obsługi zadań powierzonych. Jest to model funkcjonujący w spółkach komunalnych w całej Polsce realizujących zadania w formule in house. W tabeli zawarte są koszty usług. Spółka nie będzie wydawać pieniędzy fizycznie na realizację inwestycji w rozumieniu majątku. Spółka jako pełnomocnik w rozumieniu kodeksu cywilnego będzie realizować profesjonalny nadzór nad pozyskiwaniem wykonawców i nadzór nad nimi, rozliczanie, odbieranie i potwierdzanie faktur majątkowych gminy Suchy Las. Prezes LARG G. Masłowski stwierdził, że odpowiedzialność w swoim odczuciu będzie miał taką samą jak ten, który będzie płacił, czyli gmina. W rozumieniu pytania przewodniczącej, to nie. To jest koszt usług, a nie koszt który jest np. z pozycji budżetowej, która akurat na ten węzeł jest 1 mln 700 tys. zł. Prezes LARG G. Masłowski potwierdził, że są to koszty obsługi zadań inwestycyjnych, które w przypadku LARG mają osiem pozycji. Może się to oczywiście jeszcze zmienić, bo spółka jest otwarta w ramach swoich możliwości, bo na tę chwilę jest tylko pan prezes i dwie inne osoby.

Radny G. Słowiński stwierdził, że należy z tego uznać, że jeżeli urząd gminy zleciłby przetarg na opracowanie dokumentacji, to w tym przetargu zawarłaby się obsługa przez urzędników w ramach ich obowiązków tego przetargu: przygotowanie go, ogłoszenie, rozstrzygnięcie i zweryfikowanie tej dokumentacji, a LARG dodatkowo weźmie za to 250 tys. zł?

Prezes LARG G. Masłowski stwierdził, że nie do końca rozumie pytanie.

Radny G. Słowiński powtórzył pytanie.

Prezes LARG G. Masłowski odpowiedział, że Larg nie weźmie pieniędzy, bo w omawianym przypadku zadanie nie jest w spółce. Jest to zadanie, które referat realizuje samodzielnie. Jeżeli zadanie wykona urząd, to spółka ma 0 zł. *10:10 cytat:„ nie, nie weźmiemy, bo w tym momencie zadanie nie jest w spółce. Zadanie, które realizuje urząd samodzielnie, uproszczę odpowiedź, np. przez referat, zadanie nie występuje na tej liście. Wydział BI i inne referaty maja swoje zadania i o tym nie decyduje spółka. Spółka jest wykonawcą. Polecicie mi Państwo zadań 11, to jeżeli będę miał ku temu możliwości, to wykonam 11, natomiast jeżeli by to zrobił urząd, o co Pan pytał, to spółka ma zero.\**

Radny T. Sztolcman stwierdził, że prezes LARG G. Masłowski tworząc punkt 4 brał do niego zapewne pewne składowe. Jakie to były składowe i w jakim przypadku kwota wymieniona w tym punkcie zostanie pobrana?

Prezes LARG G. Masłowski odpowiedział, że punkt 9 tabeli zawiera skumulowane koszty wszystkich ośmiu zadań i zwrócił uwagę na to, że nie ma jeszcze powierzonych ¾ tych zadań. Dziś jest mowa o potencjalnych zadaniach i potencjalnej usłudze. Na tę chwilę realizowany jest program „czyste powietrze” z bardzo fajnymi *12:19 cytat: sukcesami\**, którymi prezes LARG jest mile zaskoczony. Formalnie zadania nie zostały prezesowi LARG przekazane, ale on działa i wszystko przygotowuje. *12:28 cytat: zarządzenie pana wójta reguluje wyraźnie tryb rozliczania i mówi ono mniej więcej ono w telegraficznym skrócie i wyjaśnię to w matematyczny sposób i odpowiem co jest w tych 250 tys. zł: tak naprawdę gdybyśmy podeszli do tego w sposób sumaryczny, to ten 1 mln 130 tys. zł na dole, to są praktycznie koszty wszystkich usług, które ja jestem w stanie wytworzyć w tych ośmiu inwestycjach i w ramach tego, co ja posiadam w zasobie, bo posiadam nie wiele w zasobie niestety*.\* Prezes LARG, że powinien posiadać więcej, ale w ramach swoich pewnych zobowiązań miał mieć 4 zadania, a ma 8. Będzie to realizował pierwszy rok w ramach kierownika projektu jako prezes LARG. 250 tys. zł, to są składowe kosztochłonności spółki z podziałem na poszczególne zakresy zadania: na jego skrupulatność, na jego trudność technologiczną. Najdroższa jest trójka, bo tam jest najwięcej roboty. Prezes LARG stwierdził, że gdyby miał kierowników projektów, którzy muszą się pojawić docelowo w spółce, a radni muszą o tym wiedzieć, będzie to rok 2023-2024, to koszty poszczególnych zadań jeśli będą w spółce (zwrócił uwagę, że rada gminy/pan wójt w każdej chwili mogą mu zadanie odebrać) będą one większe. Jest to rozliczenie wszystkich zasobów i usług niezbędnych do wytworzenia usług komunalnych na rzecz gminy Suchy Las.

Radny T. Sztolcman stwierdził, że prezes LARG nie odpowiedział na jego pytanie, ponieważ odpowiedział mniej więcej w ten sposób, że „moja firma będzie rocznie kosztować 1 mln 130 tys. zł, jeżeli dacie mi 8 zadań i ja je sobie rozpisałem na 8 wierszy, jak dacie mi 7 zadań, to ja tę kwotę rozpiszę na 7 wierszy”. Radny przypomniał, że zapytał konkretnie: „zakłada Pan, że po Pana stronie będzie budowa urzędu gminy Suchy Las – dokumentacja. Jakie składowe się w tym zawierają? Co Pan w tej kwocie oferuje? Jeżeli opowiada Pan, że oferuje siebie, swoje zasoby, to nie bardzo wiadomo co się na to składa. Jeżeli oferuje Pan koszt w postaci biura, swojego wynagrodzenia, wynagrodzenia pracowników, to efektu nie widać żadnego. Co konkretnie urząd dostanie za te 250 tys. zł w rozbiciu na składowe?”

Prezes LARG G. Masłowski odpowiedział, że ma wrażenie, że nie do końca rozumie radnego Sztolcmana. Po pierwsze nie powiedział, że rozbija to dowolnie. Nie użył słowa „dowolnie”. Powiedział, że usługi w tego typu spółkach kalkuluje się w stosunku do ilości powierzonych zadań. Zaapelował, aby nie wytwarzać teorii ekonomicznych, bo to jest dość proste.

Przewodnicząca J. Pągowska przypomniała, że prezes LARG powiedział o 4 powierzonych zadaniach oraz że pan wójt poinformował radnych, że spółka otrzyma następujące zadania: zaprojektowanie wiaduktu na ul. Sucholeskiej wraz z zakresem miasta Poznania, zaprojektowanie urzędu gminy Suchy Las, zaprojektowanie i budowa drogi rowerowej do Złotnik, punkt konsultacyjny programu „czyste powietrze” i pozyskiwanie nowych podmiotów gospodarczych i zapytała jak prezes LARG wyjaśni złożoną ofertę współpracy, która dla przewodniczącej jest kompletnie niekompatybilna z tym, o czym było mówione wcześniej, czyli jakie spółka dostanie zadania i co będzie miała w powierzeniu. Na podstawie czego powstało te osiem zadań?

Prezes LARG G. Masłowski odpowiedział, że te osiem zadań powstało na podstawie oczekiwań właściciela.

Na pytanie przewodniczącej czy prezes LARG G. Masłowski to przyjmuje, że umawiał się na jedno, a otrzymuje drugie, prezes zapytał czy to dobrze, że te zadania przyjmuje, czy źle i stwierdził, że pyta w ten sposób, bo chce z radnymi prowadzić partnerką dyskusję. Przewodnicząca potwierdziła, że wraz z członkami komisji właśnie na to liczy. Zapytała ponownie o to, co składa się na wymienione 250 tys. zł i stwierdziła, że odpowiedź prezes LARG jest „dookoła i na okrętkę”.

Prezes LARG G. Masłowski podsumował, że radni mają dostęp do wszystkiego do czego mają prawo mieć dostęp. On niczego nie ukrywa i nigdy nie ukrywał. Jeżeli radni oczekują, żeby to zostało skalkulowane na pozycje, to on to zrobi, jednak nie zrobi tego od ręki. To jest kalkulacja księgowa i oczywiście można ją wykonać. Tak się kalkuluje każdą usługę.

Radna W. Prycińska przypomniała wypowiedź prezes LARG z początku posiedzenia komisji w której wybrzmiało, że jest on ojcem sukcesu dzisiejszej umowy podpisanej z miastem Poznań i stwierdziła, że już dużo wcześniej radni słyszeli od pan wójta jak pracował nad tym porozumieniem. Zapytała, czy budowa urzędu gminy została już zlecona spółce i przypomniała, że po pytaniu radnego Słowińskiego prezes LARG G. Masłowski odpowiedział: „jeżeli spółka to dostanie”. Zapytała, czy prezes LARG potwierdza, że jest ojcem dzisiejszego sukcesu?

Prezes LARG G. Masłowski zaprzeczył, że tak powiedział.

Radny G. Słowiński potwierdził, ze takie stwierdzenie padło.

Prezes LARG G. Masłowski potwierdził, że spółka koordynuje cały proces i w związku z tym radna W. Prycińska zapytała co spółka LARG zrobiła w związku z podpisaniem dzisiejszej umowy?

Prezes LARG G. Masłowski odpowiedział, że zajmował się kreowaniem tego porozumienia o wiele wcześniej niż jak został prezesem LARG i przypomniał, że pracował dla gminy Suchy Las w formie zlecenia i wynikiem tego jest to, że to porozumienie doszło do skutku. Prowadził negocjacje w ramach działań technicznych. To jest porozumienie oparte głównie o ogromny zakres projektowy, który trzeba było skoordynować. Na pytanie radnej kiedy rozpoczęły się rozmowy na temat podpisania porozumienia prezes LARG zapytał, że skoro jest na komisji budżetu, to czy ma to jakiś związek z budżetem? Radna zastanawia się jak długo to trwało, bo przypomina sobie, że działo się to od początku obecnej kadencji. Prezes LARG G. Masłowski wyraził chęć odpowiedzi na zadane pytanie, choć uważa, że jest poza tematem posiedzenia komisji. Generalnie projekt bardzo ewoluował. Pierwotne porozumienie miało dotyczyć tylko i wyłącznie zgody miasta Poznania (miało to miejsce rok temu, albo i wcześniej) na wybudowanie obiektu drogowego/mostowego nad linią kolejową 802. Miasto Poznań w tym wiadukcie zobaczyło szerszy zakres i wynikiem jest to, co zostało dzisiaj podpisane. Miasto dojrzało w przebudowie ul. Sucholeskiej początek dla Nowo Obornickiej. Radna przypomniała, że na spotkaniach przedwyborczych pan wójt mówił o tejże koncepcji i zapytała jaki jest w ramach tego porozumienia stosunek gminy Suchy Las do reszty płatników, jakie kwoty wchodzą w grę? Prezes LARG poprosił, aby to pytanie zostało skierowane do pana wójta, ponieważ on jest prezesem spółki, pan wójt prosił go, żeby on to koordynował w sposób techniczny. Prezes tej koordynacji dokonał, co dzisiaj się stało. Takie rzeczy o które radna pyta merytorycznie są poza spółką. To porozumienie jest i można radnym je wysłać. Prezes LARG G. Masłowski oznajmił, że nie chce o tym mówić, bo jest to bardzo skomplikowana partycypacja, bo część daje powiat na drogę powiatową (mowa tylko o dokumentacji), część daje Poznań, część daje Suchy Las jako zainteresowany głównie obwodem tranzytu.

Radny M. Przybylski stwierdził, że prezes LARG nie odpowiedział na pytanie radnego T. Sztolcmana, które było proste i bardzo logiczne i zapytał o zakres odpowiedzialności firmy, którą prezes reprezentuje nad projektami, które zostały mu powierzone. Radny rozumie, że przetargu spółka nie będzie organizować, ani nadzorować. Będzie to robił referat zamówień publicznych. Nadzoru inwestorskiego też spółka nie będzie sprawować, bo co najwyżej zatrudni inwestora. Podobnie robił do tej pory referat budowlano-inwestycyjny. Jeśli chodzi o projekt, to też spółka nie będzie go wykonywać, bo nie ma kim. Będzie to LARG powierzać w trybie zlecenia na zewnątrz. Radny zapytał gdzie się rozpoczyna i gdzie się kończy odpowiedzialność spółki i za co ona weźmie pieniądze? Radny w trzech wymienionych elementach nie do końca widzi rolę spółki i konieczność współpracy z urzędem w tym obszarze oraz przypomniał, że pisał o tym i mówił publicznie, że jeżeli miałoby być tak i byłby pomysł pana wójta na szczególną rolę spółki w przedsięwzięciach realizowanych przez gminę, to powinna ona wykluczać istnienie przynajmniej dwóch referatów: BI i ZP. Byłoby to wówczas zrozumiałe: z jednej strony promocja i marketing w celu pozyskania środków na realizację określonych przedsięwzięć inwestycyjnych, potem ich przygotowanie i realizacja. Radny odnosi wrażenie, że w tej chwili jest to gra pozorów. Niby spółka pośredniczy, ale nie wiadomo w jakim zakresie.

Prezes LARG G. Masłowski na wypowiedź radnego odpowiedział: „trzy razy nie”. To spółka rozstrzyga przetargi. Odpowiedzialność jest po stronie pełnomocnika. Tak działają spółki komunalne w trybie in house. Prezes potwierdził, że jest pełnomocnikiem pana wójta i to on jako kierownik zamawiającego przygotowuje przetarg i specyfikację. Oczywiście robi to we współpracy z decydentem, w tym przypadku w większości z biurem inwestycji, czyli z panią Aurelią Szczęsną, bo to ona reprezentuje referat i to ona wie, co gmina chce dostać. Prezes Spółki nie musi znać wszystkich inwestycyjnych Planów Gminy, planów przy czym Spółka zrealizuje to, co zostanie jej powierzone. Potwierdził, że to on wybiera projektanta, którego nadzoruje, odbiera dokumentację i przekazuje ją do gminy, potwierdza faktury, wybiera nadzór, koordynuje nadzór inwestorski i ocenia ich pracę, gmina płaci. To jest klasyczny model, który funkcjonuje w wielu miastach w Polsce. Radny podsumował, że być może jego wiedza nie była pełna, ponieważ pan wójt nie do końca mówił to, co mówi w tej chwili prezes LARG. Pan wójt mówił, że referaty BI i ZP będą nadal istnieć i z pewnością ta wypowiedź jest nagrana, a spółka będzie pełniła rolę pomocnika właściwego referatu i do końca nie wiadomo jaki będzie zakres obowiązków i odpowiedzialności spółki. Radny przypomniał, że swego czasu bardzo wyraźnie to kwestionował. Teraz słyszy w wypowiedzi prezesa LARG, że BI i ZP będą kompletnie wykluczone i to on będzie wszystkim zawiadywał. Gdzie będzie odpowiedzialność? Prezes LARG uznał, że nie będzie komentował intencji i wypowiedzi pana wójta i przypomniała, że zarządzenie wyraźnie mówi jaka jest struktura odpowiedzialności i kto komu co powierza, a odpowiedzialność spółki wynika z kodeksu spółek handlowych – rada nadzorcza, właściciel i tak naprawdę jest to proste. Prezes LARG stwierdził że nie mówi, że są zadania ważne i ważniejsze, ale generalnie właściciel, czyli gmina określa je jako kluczowe. Takie zadania trafiają do spółki. One będą pod pełną odpowiedzialnością LARGu, pod nadzorem dyscypliny finansów publicznych, prawa zamówień publicznych. To jest decyzja właściciela. Są również zadania, które zostają w referatach. Prezes oznajmił, że nie jemu o tym decydować i jest to bardziej pytanie do pana wójta. Generalnie nie widzi on tutaj żadnego wykluczenia. Dokładnie tak samo jest w Poznaniu i w wielu innych miastach.

Radny T. Sztolcman wyraził chęć podsumowania i zebrania tego, co prezes LARG G. Masłowski odpowiedział na pytanie radnego M. Przybylskiego. O ile dobrze zrozumiał, to BI będzie przygotowywał dokumentację, bo prezes LARG nie wie czego gmina potrzebuje. BI przekazuje tę dokumentację spółce. Spółka ogłasza przetarg, wybiera wykonawcę, nadzoruje i rozlicza wykonawcę. Efektem jest np. dokumentacja na budowę urzędu gminy. Prezes LARG potwierdził, że wszystko się zgadza poza pierwszym. On nie powiedział, że referat przygotuje dokumentację. Referat przekazuje prezesowi informację o zamierzonej inwestycji. Przedstawił to obrazowo: „wybuduj pan most na Warcie” albo „proszę wybudować obwodnicę Biedruska”. Radny przyjął informację, że urząd/pan wójt/referat mówi prezesowi, żeby wybudował np. urząd. Skąd prezes LARG wie jaki ten urząd ma być? Prezes odpowiedział że wie, bo akurat na urząd jest przygotowana wcześniej koncepcja. Jeśli chodzi o inne inwestycje, to będzie wiadomo z relacji między dysponentem (tu: BI). Czym lepiej dysponent=referat zdefiniuje swoje oczekiwania, tym trafniej, prędzej i taniej będzie prezesowi LARG to przygotować i dostarczyć. Stwierdził, że jeśli chodzi o urząd gminy, to jest koncepcja, która powstała wiele miesięcy, może lat temu. Ona jest odebrana. Na bazie tej koncepcji nie wybuduje się urzędu. Na bazie tej koncepcji można wyspecyfikować dokumentację budowlaną. Na jej bazie może powstać projekt. Gdyby jej nie było, to też można zrobić projekt. Na wiadukt też jest koncepcja. Na bazie tej koncepcji ewoluował i powstał projekt koncepcyjny węzła. Z tym projektem pan wójt przy koordynacji prezesa LARGu trafił do powiatu, do metropolii, do PKP. Ten projekt jest początkiem. Jak jest np. stadion, to tu akurat nie ma nic. Radny T. Sztolcman kontynuując stwierdził, że pomylił się na pierwszym etapie i prezes LARG nie dostaje dokumentacji, tylko zadanie/pomysł w jakiś sposób opisane (albo nie opisane – dopowiedzenie pana prezes) z jakąś koncepcją, albo funkcjami. Radny wyraził zdziwienie dlaczego wcześniej prezes w ten sposób nie odpowiedział na jego pytanie, że: „w ramach tego punktu oferuję gminie przygotowanie i nadzór nad koncepcją, ogłoszeniem przetargu itd.”. Prezes LARG w odpowiedzi zaznaczył, że mówił o tym już dwa razy. Radny zaprzeczył twierdząc, że na jego pytanie prezes LARG w ten sposób nie odpowiedział. Prezes LARG stwierdził, że nie była to jego zła wola i wydaje mu się, że rozmowa jest bardzo szczegółowa.

Radny G. Słowiński przysłuchując się wypowiedziom prezes LARG stwierdził, że odnosi wrażenie, że nie za bardzo pan prezes wie do czego powołana jest komisja budżetu. W tej chwili wniosek pana prezesa leży w gestii komisji i przyznania pieniędzy na realizację wymienionych zadań albo ich nie przyznania. Radny ma wrażenie, że tak długo jak będzie prezes LARG traktował radnych z góry, a takie ma radny swoje subiektywne odczucie, tak długo nie przekona on ich do swoich racji odnośnie wydatkowania pieniędzy na swoje projekty. Skoro od trzech miesięcy pan prezes sprawuje tę funkcję w spółce, radny zapytał na co spółka wydała 300 tys. zł w punkcie 3, bo porozumienie zostało już podpisane. Czy prezes jest w stanie określić na co wydał przez 3 miesiące 300 tys. zł? Prezes LARG odpowiedział, że to jest plan *00:38:41 cytat: ale to jest plan panie radny, to nie są wydatki. To jest plan na dwa lata do przodu. To są usługi na przyszłe lata. Pan mówi o porozumieniu, które zostało dzisiaj podpisane i które będzie konsumowane do przodu dwa lata. Nie ma jeszcze żadnych wydatków, bo nie może być, bo dopiero podpisaliśmy ten dokument\** kosztów usług na 2022 rok tym samym nie są to poniesione wydatki. Podpisane porozumienie będzie konsumowane ~~do przodu~~ przez dwa lata.. To jest plan obsługi tego porozumienia w sensie dokumentacji projektowej.

Przewodnicząca J. Pągowska stwierdziła, że pewnie w PIM było bardzo podobnie. Dla radnych realizacja porozumienia dzisiaj się zadziała poprzez jego podpisanie. Chodzi o zdefiniowanie. Radni oczekują, że w przedstawionej tabeli znajdują się realne rzeczy, które za te wskazane pieniądze będą zrealizowane i te 300 tys. zł będzie wydatkowane tak, jak pan prezes wspominał, w 2022 roku. Natomiast jest to napisane w tabeli tak, jakby już te pieniądze przez ostatnie 3 miesiące zostały wydane. Prezes LARG odpowiedział, że być może to niezrozumienie wyniknęło przez zbyt duże doświadczenie, które nabył w Poznaniu i pewne rzeczy być może ~~źle~~ definiuje zbyt ogólnie.

Radny K. Łączkowski zaznaczył, że radnym należy trochę „łopatologicznie”. W prawdzie większość radnych jest „techniczna”, ale sprawy inwestycyjne są bardzo skomplikowane. Radni chcieliby konkretną odpowiedź na konkretne pytanie. Prezes LARG G. Masłowski podziękował za słuszną uwagę i potwierdził, że dostosuje się do wypowiedzi radnego.

Radna J. Radzięda zadała pytanie dotyczące trzech zadań inwestycyjnych. Czy węzeł przesiadkowy Suchy Las, budowa drogi pieszo-rowerowej Suchy Las – Złotniki i budowa urzędu gminy zostały już powierzone prezesowi spółki LARG? Radna zadała to pytanie, ponieważ te trzy pozycje zostały umieszczone w uzasadnieniu do ustalenia wynagrodzenia prezesa spółki, które przekracza widełki ustawowe. Gmina płaci prezesowi od trzech miesięcy wynagrodzenie wyższe niż standardowe. Prezes nadal nie ma powierzonych obowiązków z których teoretycznie wynika jego uposażenie. Jest to nie fair w stosunku do sucholeskiego podatnika. Radna zapytała po czyjej stronie leży pozyskanie tych powierzeń? Prezes LARG G. Masłowski odpowiedział, że formalne przekazanie inwestycji do LARG jest w gestii ~~leży to po stronie~~ pana wójta. *00:43:15 cytat: po stronie pana wójta leży.\**

Radny G. Słowiński przypomniał, że wielokrotnie pan prezes LARG G. Masłowski podkreślał, że model który on wdraża z panem wójtem w urzędzie gminy, czyli gmina zleca część rzeczy do spółki na zewnątrz tak jak to dzieje się w mieście Poznań i że jest to model normalny i funkcjonujący w całym kraju. Radny wyraził swoją opinię, że się z prezesem LARG nie zgadza, bo model w jakim funkcjonuje gmina Suchy Las i urzędnicy funkcjonuje bardzo dobrze od wielu lat nie potrzebuje on wspomagania się spółką zewnętrzną. Urząd do tej pory realizował wszystkie inwestycje dobrze, niektóre nawet bardzo dobrze. W subiektywnej ocenie radnego angażowanie dodatkowych środków i ludzi do realizacji tego samego jest zbędne.

Przewodnicząca wyrażając swoje zdanie stwierdziła, że w jednym punkcie nie zgadza się z radnym G. Słowińskim. Tak duża inwestycja jak wiadukt sucholeski wykracza poza możliwości urzędników. Mają oni bardzo dużo przetargów do opracowania, natomiast duże inwestycje zabierałyby bardzo dużo czasu i pewnie trzeba byłoby zwiększyć zatrudnienie w referacie BI i ZP. Radnej wydaje się, że współpraca wcześniejsza między gminą, a panem prezesem jako zewnętrznym współpracownikiem na jakiekolwiek umowy też pewnie przynosiłaby efekty. Radna zgadza się z tym, że mnożą się koszty w spółkach komunalnych, a jednocześnie nie obniża się kosztów prowadzenia działalności urzędowej, wydatków bieżących.

Radna W. Prycińska zadała pytanie dotyczące punktu 2. Czy chodzi tu o wirtualne biuro? Prezes LARG G. Masłowski potwierdził, że tak. Zadała również pytanie, czy prawdą jest, że pan M. nie będzie już pracował, bo on do tej pory to prowadził? Prezes odpowiedział, że jest to pytanie z natury pytań, które są objęte ochroną danych osobowych. Radny T. Sztolcman wskazał, że jest to pytanie dotyczące strategii spółki w zakresie zatrudniania pracowników, a nie konkretnie. Prezes LARG odpowiedział, że jest to pytanie bardziej do pana M. Pan M. złożył wypowiedzenie, ale w dalszym ciągu funkcja będzie kontynuowana. Zatrudnienie w tym roku będzie 4 osób i w przyszłym roku również 4 osoby będą zatrudnione. Obsługa Spółki musi być zachowana. *W tym miejscu padło kilka wypowiedzi jednocześnie 47:09*. Radna W. Prycińska poinformowała, że doszły ją słuchy, że nie będzie biura tam, gdzie jest w tej chwili. Prezes LARG odpowiedział, że już nie ma tam biura. Spółka ma, miała i mieć będzie dwa profile: inkubator (wirtualne biuro) i druga kwestia, którą jest promocja gminy, szczególnie w obszarze podatku i pozyskiwania nowych podmiotów rejestracyjnych. Te dwa profile były wcześniej prowadzone przez dwóch pracowników. Tak samo będzie teraz. Pan M. złożył wypowiedzenie, ale to są sprawy czysto spółki i one nie wpływają na koszty. Prezes LARG zapewnił, że na pewno kosztów z tego tytułu nie zwiększy, prawdopodobnie je zmniejszy. Radna zapytała, czy gmina będzie wynajmować lokale po dwóch stronach ul. Obornickiej? Prezes LARG potwierdził, że na razie tak jest. Radna pyta o to, bo jeżeli biuro wirtualne zmieni siedzibę, to tym samym będzie się to wiązało z dużymi kosztami dla firmy. Prezes LARG stwierdził, że spółka pracuje nad tym, żeby jakoś ten problem rozwiązać i nie chce generować podwójnych kosztów. W sierpniu przeprowadził rozmowy z właścicielem na ul. Obornickiej 117, czy mogłoby zostać jakieś mniejsze biuro, czy może sam adres. Na razie nie ma takiej możliwości z przyczyn logistycznych, bo nie ma biur. Na chwilę obecną jest tam jedno biuro w którym do końca listopada jest pan M. i dwa biura prezes LARG, które są aktualnie w wypowiedzeniu również do końca listopada. Na pytanie radnego T. Sztolcmana o biuro pana M. prezes LARG odpowiedział, że umowa na to biuro jest niestety na czas nieokreślony. Radny zapytał, czy prezes LARG ma świadomość, że jest w tej chwili w kleszczach, bo wynajmujący może od niego zażądać 100 tys. zł rocznie. Prezes LARG odpowiedział i potwierdził, że nie podpisywał tej umowy i rzeczywiście tak jest. Przewodnicząca J. Pągowska stwierdziła, że ta umowa jest podpisana bardzo dobrze, tylko nie do końca rozumie dlaczego pan prezes znalazł nowe biuro w innym budynku po drugiej stronie ulicy, a nie te dwa, o których wspomniał, że są wypowiedziane. Z całym szacunkiem wykształcenie, wychowanie i gospodarność podpowiada radnej, że prezes spółki powinien siedzieć tam, gdzie są jego pracownicy. Wydaje się jej, że decyzja o zmianie siedziby spółki została podjęta pochopnie. Radna spodziewa się, że argument może być tylko jeden, że w nowym miejscu jest o połowę taniej. Zadziwiające jest też to, że nagle z pracy znika pani W. i przechodzi na pracę zdalną. Nie ma jej. Radna sądzi, że jest to spowodowane tym, że prezes LARG zatrudnił nową asystentkę, choć zapewniano radnych i prezes sam to powiedział, że przez minimum dwa lata będzie pracował sam i pokaże radnym na co go stać i wtedy dopiero będą nowe zatrudnienia. J. Pągowska przyznała, że jeżeli jako radna i przewodnicząca komisji budżetowej ma podnieść rękę za 1 mln 130 tys. zł rocznie dla spółki, która do tej pory mając dwóch pracowników kosztowała gminę 350 tys. zł/500 tys. zł (po zmianie systemu rozliczeń) i niech pan prezes nie uważa, że radni przyjechali go rozjechać walcem budowlanym i zapytała, czy on słyszy argumenty padające ze strony radnych, czy ich nie słyszy? Prezes LARG odpowiedział, że jeżeli chodzi o biuro, to nie było możliwości, żeby został na ul. Obornickiej 117, bo musiał wynająć docelowy lokal, *00:53:41 cytat: to, co wynająłem, to wynająłem w taki sposób, bo nie było innego wyjścia, gdzieś musiałem usiąść, a za chwilkę będę realizował przetargi. Mówię o 117. Natomiast w momencie, kiedy gmina Suchy Las powierzyła mi „czyste powietrze” chociażby, to tak jest w programie FOŚia, że trzeba zapewnić dodatkowe miejsce na to, żeby te osoby, które przychodzą (to zależy od rodo i kwestii intymności dyskusji), poczekalnia musi być. Musiało to być. Ja od razu pytałem pana N, czy ma jakieś dodatkowe biuro dla mnie\**w którym w sposób logistycznie optymalny będzie może realizować powierzone przez Gminę Zadania. Prezes wyjaśnił, że w momencie, kiedy Gmina powierzyła mu prowadzenie punktu konsultacyjnego „czyste powietrze” to musiał zapewnić dodatkowe i odpowiednie miejsce dla osób, które będą przychodzić w tej sprawie i od razu pytał właściciela biur na Obornickiej 117, czy ma może dla ~~prezesa~~ LARG jakieś dodatkowe pomieszczenie. Prezes LARG wyraził całkowitą zgodę z panią przewodniczącą, że nie ma sensu wytwarzać decyzji pochopnych. Jego decyzja nie jest pochopna, tylko biznesowa i zmniejsza docelowo koszty wydatków na rzecz gminy. Rzeczywiście jest taniej o około 10 zł na jednym metrze. Poinformował, że zadbał o to, żeby kosztów nie powielać. Ma spisaną umowę, że na czas wypowiedzenia umowy u pana N, ma nawet więcej obniżone koszty u pana R. Powtórzył, że musi mieć te biura. Prezes LARG oznajmił, że w kosztach usług nie ma etatów, które w takiej spółce powinny być. Nie ma prawnika, nie ma pracownika od zamówień, nie ma nikogo. Ma outsourcing. Wynajmuje prawnika na godziny i zamówienia na umowę. Bez etatów stara się robić ile się da. Nie ma ludzi do budowania tej firmy, natomiast pomieszczenia musi mieć, bo ludzie z którym się konsultuje przychodzą. „Czyste powietrze” ze względu na miejsce cieszy się popytem mieszkańców, jest związany prawdopodobnie też z atrakcyjnością tej funkcji w rozumieniu tego, co gmina oferuje. Z tego co wie, to pani W. nigdy nie była asystentką. Nigdy też nie miała być jego asystentką. Kwestie kadrowe i organizacyjne są decyzją zarządzającego, czyli obecnego prezesa LARG. Potwierdził, że nie generuje kosztów bezpośrednich większych, niż niezbędne. Praca zdalna pani W. wyniknęła z tego, że na tamten czas były zalecenia, że nie można pracować w jednym pomieszczeniu, a tylko jedno pomieszczenie było. Prezes LARG potwierdził to, co mówił wcześniej, że od nowego roku będzie wdrożona nowa organizacja pracy bez zwiększania zatrudniania. Nigdy nie mówił o „samotnych” dwóch latach, a o takim funkcjonowaniu do końca przyszłego roku. Rzeczywiście zobowiązał się i tak zrobi, dlatego nie ma żadnych ludzi technicznych, czy kierowników projektu, którzy normalnie muszą być dla dobra jakości projektów gminy Suchy Las z całym oczywiście szacunkiem do referatów. Nikt nikomu niczego tu nie ujmuje.

Przewodnicząca J. Pągowska przypomniała słowa radnej J. Radziędy, że skoro spółka nie ma jeszcze powierzonych zadań, do zbędni są specjaliści o których mówi prezes. Prezesowi LARG nie udało się pozyskać, a panu wójtowi nie udało się powierzyć i zadania stoją w miejscu. Taki jest fakt. Prezes LARG na te słowa zareagował mówiąc, że spółka została zrestrukturyzowana po to, żeby mieć inwestycje. On przetargi ma gotowe, a to, że nie ma powierzeń jest kwestią formalną. Całkowicie jest gotowy do ogłoszenia przetargu na węzeł (wiadukt), ma gotową specyfikację. Na tę informację radny G. Słowiński chcąc doprecyzować zapytał, czy prezes LARG ma przygotowany cały przetarg. W odpowiedzi usłyszał potwierdzenie prezesa, że tak, cały przetarg na węzeł jest przygotowany. Radny zapytał w związku z tą informacją, że jeżeli prezes LARG przekaże go jutro do urzędu, to urząd może go już ogłaszać. W tym miejscu prezes odpowiedział, że tak. Przetarg jest kompletny na węzeł/wiadukt w ciągu ul. Sucholeskiej.

Radny T. Sztolcman powiedział, że odnosi wrażenie, że prezes LARG G. Masłowski jeszcze nie zmienił miejsca pracy, cały czas jest mentalnie w Poznaniu. Tam było dużo projektów i współpracowników, a tu należy zaciągnąć cugle, bo to jest Suchy Las, a nie Poznań. Tu są do zrealizowania 4 projekty, a radni słyszą o prawniku na etat, o kierownikach projektów itd. Przy 4 projektach nie będzie prawnika na etat, bo jaki ma to sens? Przewodnicząca J. Pągowska potwierdziła, że outsourcing jest najlepszym rozwiązaniem. *1:01:19 cytat: Przecież ja właśnie powiedziałem, że właśnie nie chcę mieć.\** Przewodnicząca J. Pągowska przypomniała, że prezes LARG przed momentem skarżył się radnym, że nie ma prawnika, a powinien go mieć. Radni poinformowali, że w urzędzie jest trzech prawników. Prezes odpowiedział, że gdyby radni zrozumieli skrupulatność i zaawansowanie techniczne tych projektów i ich rangę, to wiedzieliby co ma on na karku. Przewodnicząca J. Pągowska stwierdziła, że jej zdaniem również pan prezes LARG jest w Poznaniu, gdzie realizował bardzo duże inwestycje, do których potrzebował całego sztabu specjalistów. Teraz pan prezes musi się przestawić, bo LARG to mała spółka i w gminie Suchy Las to wygląda inaczej. Radny T. Sztolcman przyznał, że jak słyszy, że prezes LARG zamierza zatrudnić osobę do zamówień publicznych, to mu się włos na głowie jeży, bo referat w urzędzie dużo więcej liczebnie obsługuje przetargów i może warto im zaoutsourcingować ten przetarg, a nie dublować etatów. Urząd ma trzech prawników i może warto im zlecić usługi prawne. Radny widzi, że prezes chce sobie zbudować firmę gigantycznie obsadzoną etatami. Też by tak chciał, ale trzeba hamować. Radny G. Słowiński w odpowiedzi na wypowiedź radnego T. Sztolcmana stwierdził, że może dziwnie wyglądać jeśli urząd będzie przekazywał na zewnątrz budowanie ścieżki rowerowej, po czym spółka będzie zlecać prawnikowi w urzędzie gminy opinię prawną tego projektu. Radna J. Radzięda powiedziała, że wiele rzeczy będzie wyglądało dziwnie i ubolewa, że mimo wniosku radny z sesji nadzwyczajnej nie odbyła się rozmowa na temat tego czym się spółka będzie zajmować i jak ma to formalnie wyglądać przed zmianą statutu spółki. Dziś byłaby inna sytuacja, gdyby ówczesny kandydat na prezesa opowiedział o swoich planach i gdyby pan wójt jako właściciel opowiedział o tym jaką widzi formę współpracy.

Przewodnicząca J. Pągowska poinformowała prezesa LARG, że musi traktować pieniądze publiczne jak własny portfel. Te pieniądze są bardziej święte niż inne pieniądze i to radni podnoszą rękę za tym, czy je powierzają, czy nie. Radni chcą je powierzyć spółce, ale niech spółka będzie zorganizowana najlepiej i najtaniej jak się da. Niech to będą umowy outsourcingowe, czy umowy zlecenia. Z pewnością prezes LARG G. Masłowski wie jaka umowa będzie najlepsza do pracy i na podstawie której można wyegzekwować odpowiedzialność. Dużo chętniej radni podniosą rękę w XXI w. za zrobienie kanalizacji wszystkim mieszkańcom, niż na przekazaniem pieniędzy na spółkę LARG. Radna wierzy, że uda się dojść do porozumienia i też ubolewa, że nie udało się zorganizować spotkania o którym przypomniała radna J. Radzięda. Radna przyznała, że zadziwiające jest dla niej wpisywania do oferty współpracy zadania np.: budowa stadiony miejskiego - koncepcja techniczna. Po pierwsze: nie ma gruntu, po drugie: nie ma ani złotówki w budżecie. Zastanawia się na podstawie czego powstała ta oferta współpracy. Radni cieszą się, że ruszył program „czyste powietrze” ~~i radna potwierdziła, że osoba w punkcie była bardzo~~ ~~dobrze zorientowana~~ i poprosiła o kilka słów na temat tego programu. Prezes LARG G. Masłowski poinformował, że na stronie i na jednym z bilbordów, które spółka posiada umieszczona jest reklama. Program promowany jest w internecie i będą na ten temat artykuły w lokalnych gazetach, żeby zachęcić mieszkańców do korzystania. Dużej świadomości nie było, bo telefony się urywają. Według zasad programu, to minimalna ilość godzin obsługi mieszkańców, to 10h/tydzień. Spółka stara się, żeby te 10 h siedziała bardzo profesjonalna osoba znana w samorządzie, która współpracuje również w innych gminach nie tylko powiatu poznańskiego. Ta osoba przyjmuje fizycznie mieszkańców cały dzień, w każdy czwartek. Cały tydzień udało się uruchomić telefony stacjonarne z kompleksową informacją, nawet kiedy nie ma wspomnianej konsultantki. Ona jest również aktywna w dni nie swoich dyżurów. Mieszkańcy się umawiają, przychodzą na konsultacje i dostają konkretny pakiet informacji. Spółka może nawet przeprowadzić przez proces wniosku wraz ze złożeniem o dotacje. Zainteresowanie jest bardzo duże. Jest to program ciągły bez ram czasowych. Prezes LARG ma powierzenie do końca przyszłego roku, ale zakłada, że możliwe będzie, że spółka zintensyfikuje dyżury fizyczne na 2-3. Oczywiście to kosztuje, ale jest to rozliczane częściowo z WFOŚ i z budżetu. Prezes widzi w tym potencjał, bo każdy złożony wniosek może przynieść Gminie dodatkowe środki – ok. 100 zł. Radny G. Słowiński pytając o dzienną ilość telefonów otrzymał odpowiedź, że tę informację prezes przekaże radnym po rozmowie z panią konsultantką. Radny zapytał o ilość pojawiających się mieszkańców. W odpowiedzi usłyszał, że jest osobne wejście otwierane domofonem i poczekalnia wynikająca z zasad programowych. Program jest uruchomiony od października. Informacja jest na stronie internetowej spółki i na bilbordzie przy ul. Obornickiej 117. Radny T. Sztolcman potwierdził, że bardzo dobre jest to, że mieszkaniec może być kompleksowo obsłużony z wypełnieniem wniosku. Radny M. Przybylski poprosił o potwierdzenie, że mieszkaniec wychodzi z wizyty w spółce z gotowym wnioskiem. Prezes LARG G. Masłowski potwierdził, że spółka wysyła wniosek do funduszu w imieniu danej osoby. Na pytanie radnego G. Słowińskiego o prowadzenie kampanii informacyjnej na Facebook, prezes LARG odpowiedział, że zostanie to uzupełnione. Radny T. Sztolcman zaznaczył, że warto skorzystać z Facebooka gminnego, bo ma on bardzo duży zasięg.

Radny T. Sztolcman przeszedł do punktu 1 z listy zadań – promocja gospodarcza i zapytała jakiego rodzaju działania ma na myśli prezes LARG przy tym punkcie. Prezes poinformował, że od sierpnia udało się dużo zrobić w zakresie rejestracji nowych aut. Udało się spółce wytworzyć/pozyskać dane z urzędu, które pokazują jaka jest tendencja rejestracyjna. Jest przychód z podatków i prezes LARG zajmując się promocją musiał rozpoznać jaka jest sytuacja, bo nie zna w ogóle tej branży. Musiał rozpoznać jaka jest tendencja, struktura rejestracji. Wiadomo, które z firm rejestrują najwięcej pojazdów i jakie są przychody. Dzięki urzędowi, panu wójtowi i pracy zdalnej pani W. udało się wyodrębnić fluktuację kwartalną w zakresie rejestracji pojazdów. Firma ma X rejestracji i daje Y przychodów, to równa się nowa deklaracja. Deklaracje dla leasingów trzyletnich powielają się co roku. Teraz spółka wyodrębnia te firmy i analizuje do których trzeba dotrzeć z akcją promocyjną. Pan M. jako prezes spółki prowadził takie akcje promocyjne, rozmawiał z tymi firmami i promował gminę w siedzibach tych największych firm. Niestety ogólnie tendencja przez pandemię, rynki motoryzacyjne i banki jest wyprostowana. Na przychodach gminy tego jeszcze nie widać i rolą spółki jest, żeby utrzymać tych, którzy rejestrują w Suchym Lesie i być może nowych zachęcić. Na drugiej stronie bilbordu o którym wcześniej mówił prezes, spółka promuje najniższe stawki podatku. Na jednym bilbordzie spółka promuje z obu jego stron coś, co gminie przynosi korzyści. W tym obszarze utrzymania obecnych rejestracji i pozyskania nowych będą różne akcje promocyjne lub bezpośrednie docieranie do firm chociażby z obszaru gminy w której mieszka prezes LARG: gmina Swarzędz. Swarzędz ma stawki podatku w niektórych pozycjach podobne, taka analiza międzygminna jest również prowadzona od początku sierpnia, żeby wiedzieć jakie gminy zagrażają/są konkurencją. Podtrzymane będą obecne akcje promocyjne ze zmianą tekstu ofert. Prezes LARG jest po rozmowach z dyrektorami największych firm leasingowych. Ważne jest utrzymanie kwestii kontaktu bezpośredniego i być może powrót do umów barterowych, które sankcjonują współpracę towarzystwa ze spółką na zasadzie obopólnych korzyści.

Radny T. Sztolcman wspomniał, że na rynku funkcjonują pośrednicy w rejestracji samochodów dla których nie ma znaczenia gdzie samochód będzie zarejestrowany i zadał pytanie, czy prezes LARG ma zidentyfikowanych tych pośredników? Prezes LARG odpowiedział, że nie ma, ponieważ jest jeden główny. Jest jedna firma, która obsługuje główne towarzystwa leasingowe na przyspieszenie trybu rejestracyjnego. Prezes nie ma z nią żadnej relacji. Radny T. Sztolcman w tym momencie przypomniał o dwóch pracownikach w starostwie powiatowym, którzy zajmują się rejestracją i mogą również to przyspieszenie zrealizować. Prezes LARG odpowiedział, że wie o istnieniu tych pracowników, ale jako spółka nie ma z tym żadnego związku formalnego. Radny T. Sztolcman zaznaczył, że jest to całe sedno funkcjonowania systemu rejestracji samochodów i gmina po to płaci za tych pracowników, żeby firmy leasingowe, które zarejestrowane są w wirtualnym biurze miały szybciej dokonaną rejestrację. Dodał, że jeżeli na rynku istnieje firma, która pośredniczy w rejestracjach i tej firmie zależy, żeby było to zrobione szybko, to prezes LARG lub ktoś przez prezesa umocowany powinien do niej iść i przedstawić ofertę. Radny zapytał, czy udało się prezesowi zidentyfikować średnią długość „życia” pojazdu dla gminy Suchy Las? Prezes LARG odpowiedział, że są to trzy lata. Radny dopytał, czy widomo co się po tym czasie dzieje z pojazdem? Prezes formalnie takich danych nie ma, ale z tego co rozmawiał z dyrektorem PKO Leasing jest tak, że dzisiaj nie opłaca się tego wykupywać. Nie jest wiadomym jaka część tych samochodów zostaje w gminie. Radny zapytał, czy promocja i sposób promocji gminy nie powinien polegać na tym, że przedsiębiorcy któremu kończy się leasing i który wykupuje auto od firmy leasingowej, ta firma zmotywowana przez spółkę nie powinna wręczać stosownej informacji, że warto zarejestrować auto w gminie Suchy Las. Radny wyraził swoje wątpliwości co do bilbordu i reklamowania na nim rejestracji pojazdu. Można sobie wyobrazić, że decydentem rejestracji samochodów jest prezes firmy transportowej/leasingowej, ale czy oni jeżdżą przez gminę Suchy Las i ogląda bilbordy? Radny uznał, że pomysł z bilbordem jest chybiony. Przypomniał, że promocja poprzedniego prezes LARG skupiała się na podtrzymywaniu dobrych relacji z firmami, które już miały u nas zarejestrowane auta i wzrost liczby rejestrowanych pojazdów nie zależał od aktywności spółki, a od aktywności tychże firm. Poprzednie spotkanie z ówczesnym prezesem spółki pokazało, że nie było szerokiego otwarcia/prowadzenia działań na potencjalnych nowych partnerów. Radny wspomniał, że prezes mówił o „podkradaniu” firm transportowych ze Swarzędza, ale to wszystko jest detaliczną działalnością. Radny zapytał, czy prezes LARG ma zidentyfikowaną pełną listę firm leasingowych w Polsce, które leasingują ciężarówki? W odpowiedzi usłyszał, że nie. Radny dopytał, czy prezes nie uważa, że to powinno być pierwsze zadanie w punkcie 1? Prezes LARG potwierdził słowa radnego. Radny wspomniał również ku inspiracji dla prezesa LARG, że warto zakupić bazę największych firm transportowych w Polsce i przestrzegł przed działaniem, które w gminie Suchy Las było podejmowane: wynajęci przez gminę ankieterzy krążyli po parkingach wzdłuż autostrady pukając do kabin ciężarówek, wręczając gadżety gminy i namawiając do rejestracji. Radny G. Słowiński doprecyzował, że tą osobą był pracownik spółki. Radny T. Sztolcman przypomniał również, że spółka wystawia się na konferencjach transportowych i powinna robić to w sposób poważny, wykupując np. stoisko, czy wystąpienie z referatem. Niestety stosowany był „system paprotkowy”. Jechała osoba z całą masą ulotek i toreb reklamowych, nie miała wykupionego stoiska, chowała to wszystko za paprotką w holu, rozdawała torebki. Radni stwierdzili, że było to co najmniej nieprofesjonalne.

Radny M. Przybylski stwierdził, że w jego przekonaniu podstawą funkcjonowania spółki do tej pory był moduł transportowy, a to się z kolei opierało na wypracowanych wieloletnich bardzo dobrych kontaktach byłego prezes LARG z decydentami firm leasingowych. Dzisiaj radny dowiedział się, że pan M. odchodzi i zadał pytanie prezesowi LARG, czy nie obawia się, że pan M. zabierze ze sobą ten wypracowany moduł i czy podjął jakieś czynności, które miałyby za cel to, żeby pan M. zweryfikował i przemyślał swoją decyzję? Czy zdaniem prezesa, po tych trzech miesiącach, moduł Larg Office się w ogóle opłaca? Czy jest w stanie udowodnić, że spółka cokolwiek zarabia na tym projekcie? Radny T. Sztolcman postawił tezę odwrotną, że Larg Office jest projektem potencjalnie bardzo rentownym. Ale jego zdaniem nie może ograniczać się do firm transportowych. Czy prezes LARG widzi potencjał tego projektu i jak ma zamiar go wykorzystać i prosi o konkrety, a nie o ogólniki. Radny M. Przybylski przyznał rację przedmówcy i stwierdził, że pyta o aktywa, po stronie pasywów jest 100 tys. zł. i dlaczego aż tyle (na dwóch pracowników)? Prezes LARG G. Masłowski odpowiedział, że z Larg Office korzystają 84 firmy i jeśli chodzi o pana M., to prezes podjął taką próbę. To jest decyzja pana M, którą on uszanował i potwierdził, że mają bardzo fajny kontakt i na tej końcówce się wspierają, a pan M. przekazuje pracownikom obowiązki. Prezes uważa, że Larg Office ma potencjał. Trudno korzyści zidentyfikować, bo jest to już kwestia skarbowa. Uważa podobnie jak panowie radni, że jest to profil rentowny i zwraca uwagę, że musi dbać o zachowanie równowagi przychodów głównego klienta dlatego, że spółka ma powierzenie inwestycji w trybie in house. Prezes uważa, że Larg Office ma rację bytu przy zmniejszeniu kosztów obsługi. Nie może też generować dużo więcej klientów, bo okaże się, że spółka zaczyna zachowywać się komercyjnie. Koszt Larg Office jest różny, ponieważ pan M. miał pozawierane róże umowy. Nie każdy chciał negocjować stawki (50 – 99zł/netto). Prezes LARG zamierza wprowadzić lekkie modyfikacje w tym abonamencie zabezpieczające interes gminy: korzystanie z adresu, żeby było jakieś obwarowanie dla firm, które z biura się wyrejestrowały. Cel prezesa na rok 2022 w tym zakresie, to utrzymanie tej samej ilości firm w Larg Office (84), bo nie może tej funkcji nadmiernie rozwijać. Radna J. Radzięda przyznała, że faktycznie przy in house jest ograniczenie, że spółka komunalna nie może przekroczyć pewnego poziomu działalności komercyjnej (30-40%). Na tę chwilę spółka jest bardzo daleko przy 84, czy 200 klientach do progu wynikającego z ustawy in house. Radny T. Sztolcman stwierdził, że jego zdaniem wspomniane 84 firmy mogą być obsługiwane przez ¼ etatu, nie więcej. Pracownik jest w stanie w 2 godziny dziennie obsłużyć całą korespondencję, która do tych firm przyjdzie. Prezes LARG odpowiedział, że jest to niemożliwe i co najmniej jeden etat musi być na to przeznaczony. W tym miejscu radny zdeklarował się, że będzie przychodził do spółki i sprawdzał ile tej korespondencji faktycznie przychodzi. Prezes podsumował tę wypowiedź twierdząc, że radny T. Sztolcman obraża go dzisiaj bardzo mocno i nie wie z czego to wynika. Radni się śmieją i prezes LARG nie do końca wie w jakiej jest roli na odbywającym się posiedzeniu komisji. Prosi o konkretne pytania dotyczące wniosku budżetowego, który jest propozycją usług i powtórzył, że nie może generować komercyjnie sub funkcji jeżeli jest in house. Orzecznictwa mówią o 90% - klient główny i prezes LARG prosi, aby radna J. Radzięda się z tym zapoznała. Radny G. Słowiński przytoczył brzmienie punktu 1: „promocja gospodarcza ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju usług służącym wzrostowi ilości” i punkt 2: „rozwój i prowadzenie inkubatora Larg Office” oraz zapytał gdzie jest ten rozwój, skoro prezes LARG powiedział jasno i wyraźnie, że nie będzie go rozwijał? Prezes opowiedział, że takiej informacji nie podał, ale że musi to rozważyć prawnie. Prezes LARG i radni wyrazili wspólnie opinię, że oczekują wobec siebie wzajemnego szacunku.

Radny M. Przybylski w celu uspokojenia emocji stwierdził, że gdyby prezes LARG G. Masłowski odpowiadał konkretnie na pytania zadawane m. in. przez radnego T. Sztolcmana, które były proste i logiczne, to poziom irytacji byłby mały albo w ogóle by go nie było. Radni się rozwijają , ponieważ poziom frustracji jest co raz większy. Jest to aspekt bardziej psychologiczny niż towarzyski i dżentelmeński w relacjach. Radny wyraził nadzieję, że oczywiście wszystko można dograć przy dobrej woli obu stron.

Radna J. Radzięda poinformowała, że zada pytania na piśmie w odpowiednim trybie.

Mieszkaniec poinformował, że miał okazję współpracować z władzami miasta Poznań w różnych inwestycjach komunalnych i miał okazję poznać prezesa LARG G. Masłowskiego. Było to kilka lat temu i zaintrygowało mieszkańca to jak funkcjonują wydziały urzędu miasta na styku z inwestycjami miejskimi. Przysłuchując się dyskusji stwierdził, że chyba źle jest definiowane funkcjonowanie spółki w nowej, zrekonstruowanej formule. Co będzie robił pracownik urzędu w stosunku do tego, co będzie się działo z tymi dużymi inwestycjami? Zadał to pytanie w Poznaniu i usłyszał, że radni by rozstrzelali prezydenta, gdyby te zadania się powielały. Zdaniem mieszkańca cały czas dyskusja kręci się wokół zdefiniowania tego, co powinien robić wydzielony zespół LARG w stosunku do tych zadań, które są statutowo powierzone poszczególnym referatom. Odpowiedź jest prosta: jeżeli są powierzone tak potężne zadania, którymi poszczególni pracownicy nie są w stanie się zająć, to w odpowiednich dokumentach należy to zapisać, że zajmuje się tym ta wydzielona spółka gminna.

Radny G. Słowiński stwierdził, że mimo wszystko chciałby bronić pracowników urzędu gminy, bo uważa, że z profesjonalizmem i doskonałością wykonania z pewnością poradzą sobie z takimi zadaniami jak dokumentacja budowy urzędu gminy, czy budowa ścieżki rowerowej w Złotnikach. Referat BI z pewnością sobie z tym poradzi, a już tym bardziej z koordynacją działań z ZDP w ramach zadania: budowa ronda Sucholeska/Perłowa nie wspominając już nawet o programie „czyste powietrze”. Przede wszystkim te zadania nie mogą być dublowane przez spółkę.

Przewodnicząca J. Pągowska wyraziła swoje zadziwienie faktem ciągłej przemiany listy zadań do powierzenia. Rozumie, że nie leży to w gestii prezesa LARG G. Masłowskiego, a w gestii właściciela, czyli pana wójta. Są tu bardzo ważne projekty do których można oczywiście wykorzystać doświadczenie i kontakty pana prezesa, ale rondo Sucholeska/Perłowa? Z takimi projektami świetnie radzą sobie pracownicy urzędu.

Radna J. Radzięda zapytała o cele zarządcze, które były postawione przed prezesem LARG G. Masłowskim. Co w tych celach się znajduje? Prezes LARG odpowiedział, że kontynuuje cele zarządcze poprzedniego zarządu. Radna powiedział, że rozumie przez to, że premia prezesa na koniec roku będzie wynikała wyłącznie z dotychczasowej działalności spółki, czyli z kwestii pozyskiwania pojazdów. Prezes LARG G. Masłowski odpowiedział, że premię przyznaje mu rada nadzorcza i będzie ona go oceniała po efektach jego pracy.

Ad. 6.

Przewodnicząca J. Pągowska poinformowała radnych, że ok. 15.11.2021 roku otrzymają projekt budżetu i zapytała o terminy posiedzeń komisji. Członkowie ustalili terminy kolejnych posiedzeń komisji: 19.11 o godz. 08:00 i 22.11 o godz. 09:00, 02.12 o godz. 15:30

Ad. 7 - 8.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokółowała: Przewodnicząca:

Justyna Krawczyk Joanna Pągowska

*\* Wypowiedzi Prezesa spółki LARG przytoczone w brzmieniu dosłownym z nagrania – tekst zaznaczony kursywą.*